

Anna Szałapak, Upojenie

Jest wiatr, co nozdrza mężczyzny rozchyła
Jest taki wiatr
Jest mróz, co szczęki mężczyzny zmarmurza
Jest taki mróz
Nie jesteś dla mnie tymianek ni róża
Ani też "czuła pod miesiącem chwila" -
Lecz ciemny wiatr
Lecz biały mróz
Jest taki deszcz, co wargi kobiety odmienia
Jest taki deszcz
Jest blask, co uda kobiety odsłania
Jest taki blask
Nie szukasz we mnie silnego ramienia
Ani ci w myśli "klejnot zaufania"
Lecz słony deszcz
Lecz złoty blask
Jest skwar, co ciała kochanków spopiela
Jest taki skwar
Jest śmierć, co oczy kochanków rozszerza
Jest taka śmierć
Oto na rośnych polanach Wesela
Z kości słoniowej unosi się wieża
Czysta jak skwar
Gładka jak śmierć